



Sygn. akt II UK 121/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 lutego 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Beata Gudowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa B. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

z udziałem zainteresowanego: Zakładów Papierniczych "T." Sp. z o.o. w P. oraz M.

B.

o przeniesienie odpowiedzialności za zobowiązania spółki,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 lutego 2012 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 listopada 2010 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny wyrokiem 22 listopada 2010 r. oddalił apelację B. W. od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 grudnia 2008 r., oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń

Spółecznych, Oddział w P. z dnia 30 kwietnia 2007 r., zmienionej następnie decyzją z dnia 18 czerwca 2007 r. i ostatecznie stwierdzającej jego odpowiedzialność jako członka zarządu za zobowiązania spółki z o.o., Zakłady Papiernicze „T.” z siedzibą w P., powstałe wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w P. z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne w czasie od lipca do września 2002 r.

Sąd drugiej instancji ustalił, że zobowiązanie zapłaty składek powstało w czasie pełnienia przez skarżącego obowiązków członka zarządu spółki z o.o.; egzekucja wobec majątku spółki okazała się w całości bezskuteczna, a skarżący nie wykazał, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe) albo że niezgłoszenie takiego wniosku nastąpiło bez jego winy, ani też nie wskazał mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części.

Skarga kasacyjna ubezpieczonego została oparta na podstawie naruszenia prawa materialnego – art. 6 k.c. w związku z art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej przez błędną wykładnię prowadzącą do przyjęcia, że wierzyciel wykazał, iż egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna, „a mianowicie, że brak było na stanie spółki w okresie pełnienia przez skarżącego funkcji Prezesa Zarządu składników majątkowych pozwalających na zaspokojenie zaległości”. Podniósł błąd w ustaleniu, że organ ubezpieczeń społecznych udowodnił niemożność uzyskania zaspokojenia chociażby z części majątku „T.” spółki z o.o., gdyż istniały określone składniki majątkowe, a także środki finansowe i prawa, w stosunku do których mogły zostać skierowane czynności egzekucyjne w czasie do września 2003 r. do czasu kiedy spółka prowadziła działalność i miała regularne wpływy środków finansowych na rachunek bankowy. Zarzucił, że fakty te były objęte świadomością wierzyciela i w razie podjęcia we właściwym czasie egzekucji wierzyciel uzyskałby zaspokojenie powstałych zaległości z tytułu składek. Podnosił, że udowodnił wystąpienie przesłanek egzoneracyjnych, jednocześnie wskazując na niemożność samodzielnego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości ze względu na postawę głównego udziałowca oraz drugiego z członków zarządu blokującą – przy łącznym charakterze modelu reprezentacji spółki – jego własną inicjatywę. Twierdził także, że wskazał istnienie określonego majątku, obejmującego nie tylko towary oraz

środki materiałowe, lecz również środki finansowe, posiadane przez Zakłady Papiernicze „T.” sp. z o.o.

Oparł skargę kasacyjną również na podstawie naruszenia art. 5 k.c. w związku z art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej przez nieuwzględnienie, że ZUS, Oddział w P. dopuścił się opóźnienia w podjęciu we właściwym czasie realnych czynności egzekucyjnych, które mogły doprowadzić do zaspokojenia z istniejącego majątku spółki, co zakwalifikował jako nadużycie prawa. W szczególności wskazał, że nie zostały podjęte żadne czynności egzekucyjne, pomimo narastającego zadłużenia spółki, a także świadomości, że spółka posiadała realne zasoby majątkowe, w stosunku do których już co najmniej w latach 2000-2002, a więc nawet w okresie poprzedzającym objęcie przez skarżącego funkcji prezesa zarządu, ZUS mógł skierować egzekucję. Zarzucił także naruszenie art. 362 k.c. w związku z jego niezastosowaniem przez Sąd drugiej instancji przy ocenie zasadności i prawidłowości stanowiska Sądu pierwszej instancji uznającego, że ZUS, nie podejmując we właściwym czasie jakichkolwiek działań na rzecz uzyskania zaspokojenia należności, mimo dysponowania przez spółkę majątkiem, nie przyczynił się do powstania stanu w którym egzekucja okazała się ostatecznie bezskuteczna.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 382 w związku z art. 385 oraz art. 386 § 4 k.p.c. przez oddalenie apelacji jako niezasadnej przy jednoczesnym nierozpoznanie istoty sprawy „w warunkach oddalenia wniosków dowodowych zgłaszanych przez skarżącego, których dopuszczenie umożliwiłoby ustalenie tak fundamentalnych kwestii jak ta, jaki był rzeczywisty stan majątku spółki, tj. czy istniało mienie, z którego należności ZUS mogły zostać zaspokojone, oraz czy egzekucja w rzeczywistości miała charakter bezskuteczny, a w rezultacie czy zachodziły przesłanki do przypisania mu odpowiedzialności na podstawie art. 116 § 1 ustawy Ordynacja podatkowa”. Jako naruszone wskazał także przepisy art. 217 § 2 w związku z art. 227 i w związku z art. 278 § 1, w związku z art. 398²¹ k.p.c. przez uznanie zasadności nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji wniosku skarżącego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność ustalenia stanu majątkowego spółki w kontekście istnienia możliwości uzyskania przez wierzyciela

w okresie 2000-2003 r. zaspokojenia powstałych zaległości, a w konsekwencji także czasu właściwego do zgłoszenia wniosku o upadłość, oraz art. 233 § 1 k.p.c. z art. 389²¹ k.p.c. przez zaaprobowanie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dotyczącej rzeczywistej wielkości majątku „T.” sp. z o.o. w okresie sprawowania przez skarżącego funkcji Prezesa Zarządu, a także w okresie pomiędzy jego odejściem ze spółki, a złożeniem wniosku o ogłoszenie upadłości (tj. pomiędzy wrześniem 2002 r. i wrześniem 2003 r.) oraz wysnutej przez Sąd Okręgowy konkluzji, iż stan zgromadzonych surowców, towarów oraz stan środków pieniężnych z dokonywanej na bieżąco sprzedaży nie był wówczas wystarczający do zaspokojenia wierzyciela. Stwierdził, że w rezultacie tych uchybień przyjęto, iż nie wystąpiła przesłanka egzoneracyjna w postaci wskazania majątku, z którego mogła zostać przeprowadzona egzekucja, „mimo iż sformułowane w tej materii wnioski stoją w rażącej sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego w obrocie gospodarczym oraz nasuwają zasadnicze wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania przyczynowo-skutkowych pomiędzy określonymi zjawiskami natury prawnej i ekonomicznej, a także pozostawały w relacji całkowitego niezrozumienia rudymenarnych reguł rządzących obrotem gospodarczym”. Podobnie obrazę art. 233 § 1 w związku z art. 389²¹ k.p.c. uzasadnił zaaprobowaniem wysnutej przez Sąd Okręgowy konkluzji, że stan surowców przeznaczonych do produkcji, zgromadzonych towarów oraz stan środków pieniężnych pochodzących z dokonywanej na bieżąco sprzedaży wyprodukowanych towarów nie był wystarczający do zaspokojenia wierzyciela nawet w wypadku gdyby w odpowiednim czasie skierowane zostało do majątku spółki postępowanie egzekucyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy związany jest ustaleniem (por. art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.), że skarżący został powołany na stanowisko prezesa dwuosobowego zarządu Zakładów Papierniczych „T.” spółki z o.o. uchwałą rady nadzorczej z dnia 25 lipca 2002 r. i tego dnia zawarł ze spółką kontrakt menedżerski, zobowiązujący do przygotowania i wdrożenia programu naprawczego i restrukturyzacji spółki. W

dniu 30 września 2002 r. złożył rezygnację z funkcji i został z niej odwołany uchwałą rady w dniu 7 listopada 2002 r. Spółka utraciła trwale płynność finansową na początku 2002 r.; nie regulowała zobowiązań wobec swoich wierzycieli, w tym zobowiązań z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne, których nie opłacała od lutego 2002 r., choć potrącane były od wynagrodzenia zatrudnionych pracowników. Egzekucja składek prowadzona wobec spółki „T.” przez ZUS w P. z rachunku bankowego okazała się bezskuteczna, co potwierdza postanowienie komornika rewiru VIII przy Sądzie Rejonowym z dnia 29 listopada 2004 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, który w drodze licytacji zajętego majątku ruchomego spółki uzyskał kwotę niewystarczającą nawet na koszty egzekucyjne. Zawiadomił ZUS, że spółka nie dokonuje obrotu, jest w stanie likwidacji, nie posiada środków na rachunkach bankowych i nie przysługują jej żadne wierzytelności, co decyduje o całkowitej bezskuteczności egzekucji.

W tym stanie faktycznym Sąd drugiej instancji stwierdził, że przed przeniesieniem odpowiedzialności za dług składkowy na członków zarządu spółki zaistniała bezskuteczność egzekucji wobec spółki, jako sytuacja, w której nie zachodziła żadna możliwość zaspokojenia egzekwowanej wierzytelności z jakiegokolwiek części majątku spółki. Bezskuteczność egzekucji wykazana w postanowieniu o umorzeniu postępowania egzekucyjnego ze względu na jego bezskuteczność (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2009 r., I UZP 4/09, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 319) nie została zresztą zakwestionowana. Skarżący nie twierdził, że egzekucja nie była bezskuteczna, lecz oparł skargę kasacyjną na zarzucie zaistnienia tej bezskuteczności na skutek niepodjęcia przez ZUS, Oddział w P. czynności egzekucyjnych – mimo narastającego zadłużenia spółki – we właściwym czasie, tj. „w czasie do września 2003 r., kiedy spółka prowadziła działalność i miała regularne wpływy środków finansowych na rachunek bankowy”. Skarżący twierdził przede wszystkim, że postępowanie egzekucyjne zostało wszczęte zbyt późno, gdy spółka nie miała już majątku.

Przyjęta przez skarżącego konstrukcja zaskarżenia, oparta na przyczynieniu się do bezskuteczności egzekucji przez opóźnienie wierzyciela w egzekwowaniu długu nie została wypełniona jakimkolwiek argumentem wskazującym na prawny obowiązek dochodzenia przez wierzyciela należności w czasie sprzyjającym

uzyskaniu zaspokojenia. Pogląd o braku odpowiedzialności członka zarządu spółki z o.o. w sytuacji, w której wierzyciel nie uzyskuje zaspokojenia ze względu na zaniechanie podjęcia egzekucji w stosownym czasie, wypowiedziany w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2004 r. (III CK 107/03, OSNC 2005 nr 6, poz. 109 z gl. apr. A. Karolaka, Prawo Spółek 2005 nr 6, s. 51 i gl. kryt. D. Dulęby, Rejent 2006, nr 9, s. 151 i powtórzony w wyroku z dnia 19 grudnia 2007 r., V CSK 315/07, niepubl.), dotyczył poprzedniego stanu prawnego, gdy odpowiedzialność członków zarządu spółek kapitałowych za długi publicznoprawne opierała się na podstawie art. 298 k.h. (por. uchwałę 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1993 r., II UZP 15/93, OSNCP 1994 nr 3, poz. 48). Podstawa prawna odpowiedzialności wywodzonej z art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jednolity tekst: Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.) w związku z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst – Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.) nie pozwala na przyjęcie przyczynienia się wierzyciela do bezskuteczności egzekucji wobec pierwotnego dłużnika.

Niedopuszczalne jest kreowanie dodatkowej przesłanki odpowiedzialności członków zarządu opisywanej przez skarżącego jako zawinienie przez wierzyciela okoliczności, że wszczęta przez niego egzekucja okazała się bezskuteczna i że gdyby wszczął ją wcześniej, mógłby zostać zaspokojony. Nie istnieje wymaganie prowadzenia egzekucji tylko wtedy, gdy ma ona szanse powodzenia; może być prowadzona zawsze wtedy, gdy świadczenie nadaje się do egzekucji. Organ ubezpieczeń społecznych wiąże w dochodzeniu zaległości składkowych jedynie terminy przedawnienia należności wobec dłużnika głównego i termin wydania decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej za zaległość składkową. Nie jest wymagane, aby decyzja ta została wydana w okresie pełnienia funkcji w zarządzie spółki przez osobę, której dotyczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., II UK 345/10, niepubl.). Organ ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku wszczynania egzekucji w takim czasie, aby uzyskać potencjalnie najwyższe zaspokojenie zaległości składkowych od płatnika składek, nawet gdyby ich wcześniejsza egzekucja mogła prowadzić choćby do częściowego zaspokojenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., II UK 146/10, niepubl.). Z tego

względu nie znajduje uzasadnienia także zarzut naruszenia art. 362 k.c. w związku z jego niezastosowaniem.

Kryterium „właściwego czasu” odnosi się do czynności członka zarządu spółki, który w intencji ochrony interesów wierzycieli powinien wszcząć postępowanie prewencyjne, zmierzające do zawarcia układu, który służy umożliwieniu wywiązania się ze swych zobowiązań, a w konsekwencji - zapobieżeniu upadłości. Cel ten osiągalny jest tylko wtedy, gdy istnieją realne szanse wykonania układu, dlatego za "właściwy czas" do wszczęcia postępowania układowego uważa się chwilę, w której pasywa nie przewyższają aktywów i dłużnik posiada jeszcze dostateczne środki na wykonanie układu (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 maja 1997 r., II CKN 117/97, niepubl.; z dnia 6 czerwca 1997 r., III CKN 65/97, OSNC 1997, nr 11, poz. 181; z dnia 20 września 2000 r., I CKN 270/00, niepubl. i z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 958/99, niepubl.). W okresie pełnienia przez B. W. funkcji członka zarządu nie został zgłoszony wniosek o ogłoszenie upadłości, jak też nie wszczęto postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowanie układowe). Wniosek o ogłoszenie upadłości zgłoszony przez nowe władze spółki w dniu 30 października 2003 r. został wycofany i Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w dniu 19 grudnia 2003 r. Na tym tle skarżący podjął próbę egzoneracji, twierdząc, że w czasie, gdy objął funkcję prezesa, niewypłacalność spółki była już faktem i termin złożenia przez niego wniosku minął. O zadłużeniu spółki dowiedział się w sierpniu 2002 r. i chciał wówczas złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości. Twierdził, że zamierzał zgłosić taki wniosek, ale sprzeciwiał się temu główny udziałowiec i drugi członek zarządu i w tym upatrywał możliwość przyjęcia, iż niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez jego winy.

W judykaturze Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że prezes zarządu spółki z o.o. nie może uchylić się od odpowiedzialności za publicznoprawne zaległości niewypłacalnej spółki powstałe w czasie pełnienia przezeń obowiązków członka zarządu na podstawie przesłanki braku zawinienia tylko dlatego, że zgromadzenie wspólników sprzeciwiało się takiemu wnioskowi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2009 r., I UK 75/09, niepubl.). Co

do zarzutu, że nie mógł zgłosić wniosku o upadłość bez zgody drugiego członka zarządu ze względu na wymagania reprezentacji, to użycie w art. 116 § 1 pkt 1 lit. a Ordynacji podatkowej terminu „zgłoszono” zamiast wyrażenia „członek zarządu zgłosił” wyraźnie wskazuje na to, że dla wyłączenia odpowiedzialności członka zarządu spółki nie ma znaczenia, kto zgłosił żądanie ogłoszenia upadłości, byleby tylko żądanie ogłoszenia upadłości było zgłoszone we właściwym czasie (por. wyrok NSA Warszawa z dnia 26 stycznia 2010 r., I FSK 2030/08). Związany z tym problem dotyczy przewidzianej w art. 20 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60, poz. 535 ze zm.) modyfikacji dotyczącej reprezentacji osób prawnych polegającej na tym, że osoba uprawniona jedynie do reprezentacji łącznej może samodzielnie złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości. Przepis ten jest zasadniczo powtórzeniem art. 4 § 2 pkt 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 1991 r., Nr 118, poz. 512 ze zm., dalej: pr. up.). W orzecznictwie przyjmuje się, że art. 4 § 2 ust. 2 prawa upadłościowego z 1934 r. i art. 20 § 2 pkt 2 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze upoważniają każdego członka zarządu do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki z o.o. i to niezależnie od tego, czy przysługuje mu uprawnienie do samodzielnego reprezentowania tej spółki lub ma ją reprezentować łącznie z innymi osobami (por. art. 199 § 1 k.h. i art. 205 § 1 k.s.h.).

Jeżeli zatem zarząd spółki z o.o. ukonstytuowany został jako struktura wieloosobowa, w zakresie uprawnienia do składania wniosku o ogłoszenie upadłości takiej spółki wyłączone pozostają przepisy dotyczące reprezentacji łącznej. Wniosek taki uzasadnia przede wszystkim wykładnia literalna art. 4 § 2 ust. 2 prawa upadłościowego z 1934 r. i art. 20 § 2 pkt 2 p.u.n. (verba legis: „każdy” uprawniony podmiot do reprezentacji spółki). Ponadto za wykładnią taką przemawia sama konstrukcja odpowiedzialności członka zarządu spółki z o.o. i ukształtowane w tym przepisie zarzuty mogące prowadzić do wyłączenia tej odpowiedzialności. Chodzi tu o indywidualną i osobistą odpowiedzialność każdego członka zarządu i jednocześnie zindywidualizowany sposób obrony tego członka przed zgłoszonym roszczeniem wierzyciela. Oznacza to, że od każdego z członków zarządu można wymagać samodzielnej inicjatywy w zakresie zgłaszania wniosku o upadłość we

właściwym czasie, jeżeli zmierza on do wyłączenia omawianej odpowiedzialności. Należy zatem stwierdzić, że w celu wyłączenia odpowiedzialności subsydiarnej wnioski o ogłoszenie upadłości może zgłosić samodzielnie każdy członek zarządu niezależnie od przyjętych w spółce z o.o. zasad jej reprezentacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., II CSK 255/08, OSN ZD 2009/C, poz. 69). Ponadto – na zasadzie art. 21 ustawy – prawo do samodzielnego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości uniemożliwia uprawnionym do reprezentowania osób prawnych zasłanianie się przeszkodami wynikającymi z wewnętrznych stosunków spółki przy ocenie odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wskutek niezłożenia w terminie wniosku o ogłoszenie upadłości (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., OSNC 2010 nr 1, poz. 8).

Celem zmiany obowiązującej w spółce zasady łącznej reprezentacji w zakresie dotyczącym składania wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, jest przede wszystkim ochrona wierzycieli, w ich interesie bowiem leży, aby przedsiębiorca będący osobą prawną, niewypełniający wymagalnych zobowiązań lub którego zobowiązania przekraczają wartość majątku, został stosunkowo szybko poddany rygorowi postępowania upadłościowego. Tymczasem kondycja ekonomiczna przedsiębiorstwa może być odmiennie oceniana przez osoby uprawnione do reprezentowania spółki, mogą też one różnie oceniać najwłaściwszą drogę wyjścia z kryzysu, więc przyznanie każdej z osób uprawnionych do reprezentacji spółki prawa do samodzielnego złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości pozwala przeciwdziałać temu, aby w wypadku reprezentacji łącznej lub braków w składzie organów uprawnionych do działania za spółkę, wewnętrzne spory spółki nie opóźniały poddania jej reżimowi postępowania upadłościowego i nie powodowały zwłoki w zabezpieczeniu majątku (art. 36 ustawy).

Nie zwalnia skarżącego z odpowiedzialności osobistej za dług spółki okoliczność, którą opisuje jako wskazanie przez niego mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. W celu uwolnienia się od odpowiedzialności za zaległości z tytułu składek na podstawie art. 116 § 1 pkt 2 Ordynacji podatkowej członek zarządu może wskazać tylko mienie spółki istniejące po wydaniu decyzji, o której mowa w art. 108 § 1 tej ustawy. Wskazanie mienia, o którym mowa w art. 116 § 1 pkt 2, dotyczy czasu po

stwierdzeniu bezskuteczności egzekucji. Z brzmienia przepisu wynika, że chodzi o sytuację, w której (najpierw) egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a (następnie) członek zarządu wskazuje mienie spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części. Nie chodzi więc o ujawnienie majątku w toku egzekucji, ale po jej zakończeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, z dnia 17 lutego 2009 r., I UK 241/08, dotychczas niepublikowane). Skarżący tymczasem odwołał się do czasu przed wrześniem 2003 r., kiedy spółka prowadziła działalność i miała regularne wpływy środków finansowych na rachunek bankowy i do majątku należącego do „T.” sp. z o.o. w okresie sprawowania przez niego funkcji prezesa zarządu. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny trafnie odmówił prowadzeniu dowodów, których celem miało być ustalenie wartości tego majątku tylko w kontekście istnienia możliwości uzyskania zaspokojenia przez wierzyciela w okresie 2000-2003, co uzasadnia oddalenie zarzutu naruszenia art. art. 382 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. oraz art. 386 § 4 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i w związku z art. 278 § 1 k.p.c., w związku z art. 398²¹ k.p.c.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł o oddaleniu skargi kasacyjnej, jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).